

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/166832,Mirolaw-Wecki-Powstania-slaskie-i-plebiscyt-w-obiektynie-Rysowanie-za-pomoca-sw.html>
16.03.2026, 00:58



Mirosław Węcki: Powstania śląskie i plebiscyt w obiektywie. „Rysowanie za pomocą światła” a sprawa Śląska

Lata 1919-1921 to szczególny okres w dziejach Górnego Śląska przede wszystkim ze względu na ówczesne polityczne, propagandowe i wojskowe zmagania o państwową przynależność tego regionu.

20.06.2024

Dramatyzm tych wydarzeń przyciągał uwagę współczesnych, zdających sobie sprawę z ich znaczenia dla przyszłości Polski i Niemiec.

Kwestia własności cennego, górnośląskiego przemysłu nie była jednak ważna tylko dla tych dwóch rywalizujących ze sobą państw; była też potencjalnie istotnym elementem wpływającym na układ sił w powojennej Europie. Z drugiej strony, zdaniem części zagranicznych obserwatorów, konflikt ten mógł doprowadzić do wznowienia zakończonych w 1918 r. działań wojennych w skali europejskiej. Nie powinno zatem dziwić, że lata 1919-1921 to okres największego w historii zainteresowania Górnym Śląskiem wykazywanego przez prasę zagraniczną, nie tylko europejską. Efektem nadzwyczajnego zaciekawienia burzliwą sytuacją w regionie są też liczne, wykonane w tamtym okresie zdjęcia, czemu sprzyjał zaawansowany już wówczas poziom rozwoju techniki fotograficznej oraz jej powszechność. Także pod tym względem czasy powstania i plebiscytu były na Górnym Śląsku wyjątkowe – prawdopodobnie to jeden z najbardziej „obfotografowanych” okresów w historii tego regionu (przynajmniej do 1945 r.).

Górnośląskie zasoby

Obecnie w zbiorach polskich muzeów i archiwów znajdują się steki fotografii ilustrujących różne epizody z czasów powstań i plebiscytu. Co oczywiste, najobszerniejszymi zasobami pod tym względem dysponują placówki działające na Górnym Śląsku (szczególnie cenny jest zbiór Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – filii Muzeum Śląska Opolskiego). Wymienienie przede wszystkim polskich muzeów i archiwów ma swoje uzasadnienie nie tylko w związku z obszernością ich zbiorów. Wciąż słabo rozpoznane przez polskich badaczy pozostają zasoby zagraniczne (zwłaszcza niemieckie, francuskie, brytyjskie i włoskie), w których można znaleźć wiele niepublikowanych zdjęć. Podobnie wiele nieznanymi fotografii może znajdować się w rękach prywatnych np. wśród pamiątek rodzinnych należących do potomków osób zaangażowanych w wydarzenia górnośląskie lat 1919-1921. Analiza znanych zasobów fotograficznych pozwala na konstatację, że poszczególne etapy górnośląskiego konfliktu nie zostały udokumentowane równomiernie. Najmniejszą liczbą fotografii dysponujemy dla 1919 r., w tym dla I powstania śląskiego. Sytuacja zmienia się w 1920 r. w związku z trwającą już wówczas kampanią plebiscytową, a zwłaszcza z przybyciem na Górny Śląsk Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej oraz podlegających jej wojsk francuskich i włoskich. Zdecydowanie najwięcej zdjęć zachowało się dla kluczowego roku 1921, szczególnie dla III powstania śląskiego.

Dokumentaliści

W większości przypadków autorzy tych ujęć, zarówno polscy, jak i niemieccy, pozostają do dzisiaj niezidentyfikowani. Znamy jednak nazwiska dwóch zawodowych fotografów, którzy wykonali znaczną część najpopularniejszych obecnie ujęć z lat 1919-1921. Wiele ich prac zachowało się do dzisiaj nie tylko w formie pojedynczych odbitek, lecz także całych albumów oraz pocztówek i ilustracji w publikacjach sprzed 1939 r. Niemal symbolicznie reprezentowali oni obie walczące strony: Niemcem był urodzony w Frankfurcie nad Odrą Max Steckel, Polakiem urodzony we wsi Biskupice pod Toruniem Stefan Pierzchalski. Los chciał zatem, aby najważniejsi dokumentaliści zmagających o Górny Śląsk nie byli Górnoślązakami. Łączyło ich nie tylko nieśląskie pochodzenie. W omawianym okresie obydwaj prowadzili fotograficzne atelier w Katowicach – stanowili zatem dla siebie konkurencję, czemu również można nadać symboliczny wymiar. Nie oznaczało to jednak, że musieli być wrogami. Na jednym ze zdjęć wykonanych przez Pierzchalskiego 20 czerwca 1922 r., w dniu wkroczenia do Katowic wojsk polskich pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego, widzimy również uwieczniającego to wydarzenie Steckla. Można to potraktować jako swoisty dowód zawodowego szacunku polskiego fotografa dla niemieckiego „konkurenta”.

► [Czytaj całość na portalu „Przystanek Historia”](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł